

ROŚNIE LICZBA SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH W UE

Ponad 300 000 - to liczba osobowych samochodów elektrycznych sprzedanych w Unii Europejskiej w 2018 r. W Polsce pod koniec marca 2019 r. było zarejestrowanych 4987 takich aut, z czego 3163 to samochody w pełni elektryczne. Rozwój elektromobilności jest jednym ze sposobów na ograniczenie szkodliwych emisji, które są głównym powodem zachodzących zmian klimatu. Aby rozwój ten był dalej możliwy, konieczna jest m.in. rozbudowa infrastruktury ładowania, do czego z kolei niezbędna jest współpraca jednostek administracyjnych i prywatnych, a także firm z sektorów motoryzacyjnego i energetycznego, takich jak chociażby Fortum rozwijające sieć stacji ładowania Charge&Drive.

W 2010 r. po drogach Unii Europejskiej jeździło ok. 1400 osobowych samochodów elektrycznych i choć od tego czasu liczba ta znacznie wzrosła, to wciąż nie możemy mówić o spektakularnym popycie na pojazdy tego typu. Głównymi przeszkodami na drodze do zwiększenia ich popularności są m.in. wysokie ceny, a także obawy kierowców związane z zasięgiem i możliwościami ładowania.

- Najwięcej stacji ładowania w Europie znajduje się w Holandii, Niemczech, Francji i Wielkiej Brytanii. Nic więc dziwnego, że na skalę europejską to właśnie w tych krajach, a także w Norwegii, zarejestrowano w 2017 r. najwięcej elektrycznych samochodów - mówi Jacek Ławrecki, rzecznik prasowy Fortum. - Wspierając rozwój elektromobilności, Fortum rozwija pręźnie swoją sieć ładowania Charge&Drive, która liczy obecnie już ponad 3000 punktów i notuje około 250 000 płatnych transakcji miesięcznie. Wygodne i szybkie ładowanie jest niezbędne, by zainteresować szersze grono kierowców możliwościami i udogodnieniami, jakie daje jazda samochodem elektrycznym.

Rozważając kupno samochodu elektrycznego, kierowcy obawiają się często także wysokich kosztów utrzymania pojazdu. Tymczasem kilka miesięcy temu Fortum przeprowadziło na północy Europy test. Trzy przedstawicielki tego europejskiego lidera czystych technologii energetycznych pokonały samochodem elektrycznym liczącą 1372 km trasę z Helsinek do Oslo przez Turku, Sztokholm i Karlstad i z powrotem. Ładowanie w całej podróży kosztowało je... niespełna 50 euro, czyli ok. 3,62 euro za każde 100 km.

- W Polsce mamy obecnie 646 stacji ładowania - to niewiele, ale wprowadzona w 2018 r. ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych przewiduje, że do 2020 r. ma u nas funkcjonować już 6500 zwykłych stacji ładowania i ponad 300 tak zwanych szybkich. To klucz do popularyzacji przyjaznych dla środowiska samochodów elektrycznych - podsumowuje Jacek Ławrecki.

Dodatkowo postępujący rozwój technologiczny sprawia, że samochody elektryczne będą się z czasem stawały coraz tańsze, bardziej niezawodne i szybsze, a co za tym idzie - coraz łatwiej dostępne i popularniejsze.

W czerwcu dzięki Fortum na polskie niebo wzbił się pierwszy seryjnie produkowany samolot elektryczny – Pipistrel Alpha Electro. W ciągu tygodnia samolot pokonał trasę z Wrocławia do Gdańska, odwiedzając po drodze Górny Śląsk i Częstochowę i Warszawę. Fortum lider czystych technologii energetycznych w trakcie przelotu zbierało potrzebne doświadczenia i wiedzę na temat ładowania akumulatorów pracujących w takich maszynach. (Fortum)